

Sygn. akt I C 399/19 upr.

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2019 r.

Sąd Rejonowy w Jaśle I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Wanat

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Anna Wojtunik

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2019 roku w Jaśle

sprawy z powództwa B. (...) N. (...)z siedzibą w G.

przeciwko W. G.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 399/19 upr.

UZASADNIENIE

wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Jaśle z 15.10.2019 r.

Powód B. (...) N. (...)z siedzibą w G. domagał się zasądzenia od pozwanej W. G. kwoty 3.787,77 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając swoje roszczenie wskazał, że w dniu 16.03.2018 r. powód zawarł z pozwaną ugodę dotyczącą spłaty zobowiązania pozwanej, w której strony ustaliły nowe terminy wymagalności poszczególnych rat. Pozwana nie wywiązała się z zawartej ugody, w związku z czym całe zadłużenie zostało postawione w stan natychmiastowej wymagalności z dniem 04.06.2018 r.

W dowód powyższych twierdzeń powód przedstawił nagranie rozmowy telefonicznej z pozwaną oraz wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu dotyczący wiarytelności wobec W. G..

Pozwana, będąc prawidłowo zawiadomioną o terminie rozprawy, nie stawiała się na nią, ani nie złożyła odpowiedzi na pozew.

Sąd ustalił i zważył, co następuje.

Pozwana W. G. zawarła w (...) z (...) S.A. umowę pożyczki pieniężnej nr (...), na podstawie której otrzymała w gotówce kwotę 2.000 zł, zobowiązując się do zwrotu pobranych środków wraz z kosztami i odsetkami (łącznie do zwrotu 3.933,84 zł). Umowę zawarto na okres 60 tygodni (dowód: potwierdzona za zgodność z oryginałem kserokopia umowy – k. 21 - 28).

W dniu 21.12.2016 r. pomiędzy powodem i (...) doszło do zawarcia umowy przelewu wiarytelności (dowód: potwierdzona za zgodność z oryginałem kserokopia wyciągu z umowy w zakresie stron 1, 2, 4, 12 i 80 umowy - k. 29).

W wyciągu z ksiąg rachunkowych powoda wystawionym w dniu 12.02.2019 r. ujęta jest wierzytelność wobec pozwanej W. G.

w kwocie 3.787,77 zł, wynikająca z umowy pożyczki z (...). Jako kontrahent ujawniony jest : (...) (dowód: wyciąg z ksiąg rachunkowych – k. 6).

Powód B. (...) N. (...)z siedzibą w G. jest wpisany do rejestru funduszy inwestycyjnych prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie, VII Wydział Cywilny Rejestrowy, pod numerem (...)...(dowód: wyciąg z rejestru funduszy inwestycyjnych – k. 10).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów lub ich kserokopii. Dowód w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych powoda Sąd ocenił jako niewystraszający dla stwierdzenia istnienia i wysokości wierzytelności, opisaney w pozwie. Z kolei dowód w postaci nagrania rozmowy telefonicznej na płycie CD – k. 12 i 20, jako nie dający możliwości ustalenia tożsamości osób nagranych, Sąd pominął jako niewiarygodny. Z treści dwóch nagranych rozmów wynika, że pozwana miała otrzymać listem poleconym potwierdzenie zawarcia ugody. Powód takiego dokumentu nie przedstawił, a przy tym nie powołał żadnych okoliczności, które miałyby stać na przeszkodzie przedstawieniu go. Z kolei, złożony do akt wyciąg z umowy cesji, zawierający zaledwie 4 z 80 stron, jakie liczy umowa przelewu, Sąd ocenił jako niewystarczający dla ustalenia skuteczności dokonanej cesji. Należy przy tym zauważyć, że przedstawiony jako rzekomy wyciąg z załącznika do tej umowy (por. k. 31), wydruk przedstawiający tabelę z opisem wierzytelności, nie został opatrzony podpisami stron umowy cesji, ani potwierdzony przez występującego w sprawie pełnomocnika, jako zgodny z treścią umowy.

Należy też wskazać, że z oświadczenia pierwotnego wierzyciela tj. (...) S.A. (k. 30) nie wynika, jakie konkretnie wierzytelności zostały przelane na rzecz (...), co uniemożliwia stwierdzenie, że w odniesieniu do wierzytelności wskazanej w pozwie zachowany został ciąg cesji i wykazana legitymacja powoda.

Wypada podkreślić, że ocena w zakresie skuteczności przelewu leży w gestii sądu orzekającego w sprawie i powód, nie będąc bezpośrednim kontrahentem pozwanej, tę okoliczność winien w sposób pewny wykazać.

Wskazane braki dowodowe, czyniły zatem podstawę powództwa niepełną i niepewną. Wobec nieobecności prawidłowo zawiadomionej W. G. na rozprawie 15.10.2019 r., Sąd, stosownie do regulacji art. 339 k.p.c., wydał wyrok zaoczny.

Zgodnie z dyspozycją tego przepisu, jeżeli pozwany nie stawił się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny, przy czym w tym wypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

W niniejszej sprawie Sąd powziął wątpliwości dotyczące istnienia zobowiązania opisanego w pozwie, a zatem okoliczności kluczowej dla przyjęcia materialnoprawnej zasadności roszczenia powoda.

Jak wyżej zasygnalizowano, powód, będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, będącego adwokatem, nie przedstawił w poczet materiału dowodowego wystarczających dowodów dla stwierdzenia istnienia, wysokości i wymagalności roszczenia, opisanego w pozwie, a nadto dla wykazania własnej legitymacji w sprawie.

W wyroku z 13.06.2013 r., V CSK 329/12, LEX 1375500 Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, iż wynikające z art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 194 ustawy

z 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 157) domniemanie zgodności z prawdą danych ujawnionych w wyciągu funduszu sekurytyzacyjnego należy ściśle wiązać tylko z tymi okolicznościami, które według przepisów szczególnych powinny być przedmiotem zapisów w księgach rachunkowych prowadzonych przez fundusz

sekurytyzacyjny. Wyciąg z ksiąg funduszu nie może zawierać innych danych ponad te, które ujawniane są w samych księgach rachunkowych według przepisów ustawy z 1994 r. o rachunkowości i przepisów wykonawczych do tej ustawy. Dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu oraz wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia, np. cesji wierzytelności. Dokumenty te potwierdzają więc sam fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności. Nie stanowią one jednak dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności. Podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 11.12.2012 r. I ACa 652/12 stanął na stanowisku, które Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela, iż domniemanie prawne z art. 244 § 1 k.p.c. w stosunku do wyciągu z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego odnosić się może co najwyżej do faktu nabycia przez fundusz konkretnej wierzytelności, nie obejmuje zaś samego faktu istnienia tej wierzytelności. Z kolei Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w postanowieniu z 15.02.2013 r., sygn. akt I ACz 284/13 stwierdził, że: „Oświadczenie funduszu li tylko potwierdzające istnienie wierzytelności i nabycie ich przez fundusz nie mieści się w kategorii dokumentów urzędowych wymienionych w art. 194 ustawy z 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i w konsekwencji nie może stanowić wystarczającej podstawy do wykazania przejścia uprawnień na następcę. Z uzasadnienia cytowanego orzeczenia wynika także, że: „(...) treść przedmiotowego wyciągu przedłożonego przez wierzyciela w niniejszej sprawie może stanowić co najwyżej oświadczenie Funduszu o nabyciu wierzytelności od określonego wierzyciela, w oznaczonej wysokości.”

Zdaniem Sądu powołany wyciąg z 12.02.2019 r. podpisany przez osobę upoważnioną do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu (k. 11) i opatrzony pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym nie był wystarczającym dowodem potwierdzającym istnienie spornej wierzytelności. Dowodu takiego nie stanowi również nagranie rozmowy telefonicznej, przedstawione przez powoda. Zapis rozmowy nie pozwala na zweryfikowanie treści ugody, w szczególności pod kątem oceny, czy zaproponowane przez rozmówcę rozwiązania spełniają cechy ugody, w rozumieniu art. 917 k.c.

Jak wiadomo, ugoda jest umową, która umożliwia likwidowanie konfliktów na drodze kompromisu bez konieczności odwoływania się i angażowania osób trzecich. Uzasadnieniem dla zawarcia ugody może być niepewność stron w zakresie ich sytuacji prawnej, która oceniana jest w kategoriach subiektywnych. Istotą ugody jest czynienie sobie wzajemnie ustępstw w zakresie oczekiwanych rezultatów stosunku prawnego regulowanego przez strony.

Tymczasem przedłożone do akt nagrania rozmowy wskazują, że przedstawiciel firmy dzwoniącej, którego tożsamości, ani umocowania do działania w imieniu powoda nie da się ustalić, w trakcie rozmowy proponuje dwa rozwiązania co do spłaty zadłużenia, wskazując wyraźnie, że ostateczna treść ugody zostanie przesłana pozwanej do podpisu, a ta z kolei ma 14 dni na jej podpisanie i odesłanie do powoda. Z treści rozmowy wynika jednocześnie, że ugoda wymaga zatwierdzenia w firmie, a zatem dzwoniący nie ma dostatecznego umocowania, aby w imieniu powoda skutecznie zawrzeć ugodę.

Ostatecznie, materiał dowodowy nie wskazał, aby pozwana otrzymała, zgodnie z zapewnieniami dzwoniącego potwierdzenie zawarcia ugody, które następnie podpisała i odesłała powodowi. Nie można zatem przyjąć, że pozwana miała możliwość zapoznać się z warunkami spłaty, proponowanymi przez dzwoniącego i że rzeczywiście doszło do zawarcia ugody. Należy zauważyć, że powód powołał w pozwie jako dowód potwierdzenie zawarcia ugody z pozwaną, jednak dowodu tego w poczet materiału dowodowego sprawy nie przedstawił. Powód nie przedstawił także powoływanego w pozwie oświadczenia

o postawieniu wierzytelności w stan natychmiastowej wykonalności, ani też wezwania do zapłaty z dowodem doręczenia go pozwanej. Nie ulega wątpliwości, że roszczenie względem konsumenta wywodzone z umowy pożyczki gotówkowej podlega ogólnemu trzyletniemu terminowi przedawnienia, a w obowiązującym obecnie stanie prawnym, w szczególności w sporze z konsumentem, okoliczność tę Sąd zobowiązany jest badać z urzędu. Tymczasem powód

nie umożliwił Sądowi poczynienia w tym zakresie jakichkolwiek ustaleń, nie wiadomo zatem, czy strona powodowa może domagać się zaspokojenia wskazanego roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi.

Oceniając wartość dowodową przedłożonego nagrania należy zauważyć również rozbieżność w obu zapisach – k. 12 i k. 20. Zapis na płycie CD – k. 12 jest utrwaleniem 2 rozmów telefonicznych, zapis na k. 20 – jednej rozmowy. Zdaniem Sądu, nie sposób na takiej podstawie wnioskować o skuteczności ugody, jej przedmiocie i treści.

Niewątpliwie powód, jako nabywca wierzytelności winien dysponować całością dokumentacji związanej z nabytą wierzytelnością i jako profesjonalista w swej dziedzinie, winien wykazać w postępowaniu sądowym nabycie danej wierzytelności, w jaki sposób i w oparciu o jakie dokumenty określił wysokość dochodzonego roszczenia, w tym także jak kształtowała się wymagalność poszczególnych roszczeń z umowy. Jeśli zaś swoje roszczenie wywodził z zawartej z pozwaną ugody, to winien wykazać, że faktycznie między stronami doszło w sposób ważny i skuteczny do uregulowania zobowiązań (art. 917 k.c.) wynikających z umowy, co do których powód posiada legitymację do ich dochodzenia na podstawie art. 509 k.c.

Wskazać należy, że na powodzie, jako podmiocie inicjującym postępowanie cywilne, ciążył obowiązek przedstawienia podstawy faktycznej dochodzonych roszczeń (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz dowodów na jej poparcie (art. 232 k.p.c.). Sama bezczynność pozwanej nie obligowała natomiast Sądu do uwzględnienia powództwa, w sytuacji, gdy podstawa faktyczna powództwa nie uzasadniała roszczenia w świetle przepisów prawa materialnego.

W tym stanie rzeczy, powództwo podlegało oddaleniu w całości (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz 509 k.c. i 917 k.c.).